

Dzika Muzyka #8: Kronopielki i ohulki, czyli wiosenne śpiewy na Podlasiu

Opowieść o tradycjach i korzeniach polskiej muzyki

Co to jest konopielka, wyjaśnia skrzypek, pszczelarz i animator kultury Maciej Żurek – dzięki niemu wraca zwyczaj ich śpiewania. A pieśni wołoczebne? Żeby się dowiedzieć, najlepiej posłuchać Kompanii Wołoczebnej z Kruszyna. W tej wsi śpiewają głównie mężczyźni, ale parę kilometrów stąd obrzędowe pieśni weselne to domena kobiet. Pojawia się kolejne tajemnicze słowo – ohulki. Śpiewa je prawosławna ludność ze wsi Łosinka na południe od Białegostoku.